

Dka, Daj mi więcej

1.

Masz to tak samo, jak mam i ja, yo
tysiące chwil, które mózg Twój pochłonał,
tysiące kłód, które leżą pod nogą,
tysiące słów, które w głowie mi płoną.

czuje jak, pędy bojaźni owijają twarz
mam dreszcze na plecach, w ustach mam cierpki smak
od lat ludzie budują świątynie tak
dzięki tym grubym murom chcą przykryć jeszcze grubszy strach

myślę i jestem, czy jestem i myślę,
myśli tysiące, od czarnych po czyste,
tysiące pytań, odpowiedzi są mgliste
nienawidzę tego świata pewnie jestem hipster

dziś życie to biznes, oparty na krzywdzie
a stricte mówiąc, tym lepsze im krwiste
widzę i czuję tą apokalipse
w psuciu nasza ludzkość była, jest i zawsze będzie mistrzem

Refren:

Daj mi siłę, bym mógł zachować zimną krew
idąc tak przez życie, daj mi Boże
Daj mi więcej, bym mógł zachować zimną krew
by było tak już zawsze, daj mi Boże.

2.

Na pewno nie jestem do końca normalny nie,
stoję obok tego, chłodno na to wszystko klnę
mam to wszystko gdzieś, bo dokładnie wiem
że im więcej robię, tym jest coraz mniej mnie

co ma być, to będzie, więc po co drażnić temat
znowu świt, rutyna, status quo, znowu schemat
nie ma dnia bez tej pseudo wolności
zniewoleni życiem, zniszczeni pieniędzmi do kości

coraz więcej ludzi, a coraz mniej współczucia,
te krzyki w uszach, tyle zbędnych słów w ustach
coraz więcej ludzi, a coraz mniej ludzkości
słyszałem gdzieś ten cytat, każdy powinien go nosić

jest sierpniowy dzień, a za oknem znowu łyzy,
znowu ty, znowu wy, znowu ten nudnawy film
skąd te łyzy jak przecież nie płacze już nikt
nieważne daj mi więcej sił by mieć sporo zimnej krwi

Refren:

Daj mi siłę, bym mógł zachować zimną krew
idąc tak przez życie, daj mi Boże
Daj mi więcej, bym mógł zachować zimną krew
by było tak już zawsze, daj mi Boże.